

Sygnatura akt IV Ka 390/22

1.

2. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

4. Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

1. Przewodnicząca:	1. SSO Agnieszka Połyniak
1. Protokolant:	1. Agnieszka Strzelczyk

przy udziale Marka Bzunka Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2022 r.

6. sprawy K. R.

7. syna J. i C. z domu H.

8. urodzonego (...) w D.

9. oskarżonego z art. 190 § 1 kk, art. 178a § 1 kk, art. 226 § 1 kk i art. 222 § 1 kk w związku z art. 57a § 1 kk

10. na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego P. S.

11. od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

12. z dnia 20 grudnia 2021 r. sygnatura akt II K 586/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punktach III i IV jego części dyspozytywnej eliminuje sformułowania „okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego” oraz z podstawy skazań i wymiaru kar za przypisane tymi punktami występki art. 57 a § 1 kk,

2. uchyla rozstrzygnięcie z punktu XII jego części dyspozytywnej,

3. w punktach IX i XIII jego części dyspozytywnej przed sformułowaniami „na podstawie art.” dodaje „w związku ze skazaniem w punkcie I części rozstrzygającej za czyn z art. 190 § 1 kk” ,

4. w punktach X i XI jego części dyspozytywnej przed sformułowaniem „na podstawie art.” dodaje „w związku ze skazaniem w punkcie II części rozstrzygającej za czyn z art. 178 a § 1 kk,;”

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. *zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. D. z Kancelarii Adwokackiej w K. 516,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;*

IV. *zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z jego apelacją, w tym wymierza mu 180 złotych opłaty za to postępowanie;*

V. *zasądza od oskarżyciela posiłkowego P. S. na rzecz Skarbu Państwa wydatki wynikłe z jego apelacji zwalnia zaś od opłaty.*

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 390/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Rejonowego w Kłodzku z 20 grudnia 2021r., sygn. akt II K 586/20			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			

# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łąicznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania	

	środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	K. R.	niekaralność oskarżonego	karta karna	441
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty

2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
2.1.1.1	Karta karna	dokument potwierdzający, że K. R. nie był uprzednio karany sądownie, wydany przez uprawniony podmiot - KRK, a treść dokumentu nie jest kwestionowana		
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)				
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu		
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH				

ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>obrońca oskarżonego zarzuciła na podstawie art. 438 kpk:</p> <p>1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego ustalenia;</p> <p>2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to - art. 193 kpk w zw. z art. 170§1 kpk poprzez:</p> <p>a) oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność czy leki przepisywane oskarżonemu przez lekarza psychiatrę i leki przeciwcukrzycowe</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

mogły mieć wpływ tempore criminis na jego stan psychofizyczny, możliwość rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem w sytuacji, skutek błędnego przyjęcia, że dowód ten w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania, a dodatkowo w sprawie została przeprowadzona opinia biegłych psychiatrów, w której oskarżony podawał biegłym jakie zażywał leki i biegli uwzględnili to w swojej opinii, zaś co do pozostałych leków zażywanych przez oskarżonego w dniu zdarzenia oskarżony nie jest w stanie wykazać jakie istotnie przyjmował leki przez co Sąd nie jest w stanie podać biegłym rzetelnych danych w tym zakresie, w sytuacji gdy oskarżony przedłożył dokumenty dotyczące zażywanych przez siebie tempore criminis leków w postępowaniu przygotowawczym,

b) oddaleniu wniosku

dowodowego
obrońcy o
przeprowadzenie
dowodu z zeznań
poprzez oparcie
rozstrzygnięcia w
oparciu o dowód
z opinii biegłego
sądowego z zeznań
świadków B. R.
i uzupełniającego
przesłuchania w
charakterze świadka
E. M. na okoliczność
czy w dniu
11.10.2019r.
oskarżony kierował
samochodem po
drodze publicznej, a
jeśli tak to w jakich
godzinach i dokąd
się przemieszczał,
czy przy spotkaniu
z pokrzywdzonym
P. S. wyszedł
zamieszkania do
auta na parking
oraz na okoliczność
konfliktu
sąsiedzkiego w
miejscu
zamieszkania
oskarżonego
istniejącego przed
zdarzeniem
opisanym w akcie
oskarżenia wskutek
błędnego przyjęcia,
ze dowód ten
nie ma znaczenia
dla rozstrzygnięcia
sprawy.

3. obrazę przepisów
postępowania, która
miała wpływ na
treść wydanego
orzeczenia, a to: -
art. 4 k.p.k., w zw.
z art. 5§2 k.p.k. i 7

k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i naruszeniu zasad doświadczenia życiowego, wyrażającą się w przyjęciu, że zeznania świadków twierdzących że oskarżony prowadził samochód po drodze publicznej, posiadał nóż, o czym miała wspominać na miejscu zdarzenia E. M., oraz że oskarżony znieważał i naruszał nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji są spójne i wzajemnie zbieżne, pominięciu okoliczności wynikających z dowodów przedstawionych przez oskarżonego wskazujących że nie poruszał się on pod wpływem alkoholu samochodem po drodze publicznej, jak też został on błędnie uznany przez P. S. za osobę pod wpływem alkoholu, następnie poddany działaniom z użyciem siły fizycznej o dużym natężeniu.

Zwięźle o powodach uznania zarzutu za

zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Apelująca nie ma racji w żadnym momencie.</p> <p>Sformułowane zarzuty, jak też przedstawione na ich poparcie argumenty nie tylko nie przekonują, z uwagi na samą ich treść, ale przede wszystkim nie znajdują potwierdzenia w treści materiału dowodowego, którym dysponował Sąd orzekający, a który uprawnia do kategoriycznego uznania, że K. R. dopuścił się wszystkich przypisanych mu czynów, w okolicznościach właściwie ustalonych, jak też że ponosi winę i tym samym winien ponieść karę.</p> <p>Nie sposób podzielić twierdzeń skarżącej, że Sąd meriti w sposób dowolny to jest z naruszeniem reguł określonych w art. 7 k.p.k. ocenił poszczególne dowodowy, wyprowadzając na tej podstawie błędny wniosek, iż K. R. jest sprawcą</p>		

przypisanych mu
czynów, a
jednocześnie
wskazała, że
materiał dowodowy,
stanowiący
podstawę tych
ustaleń, jest
niekompletny (nie
przeprowadzono
istotnych dowodów
- obraza art. 193 i
170§1 k.p.k.). Nadto
podniosła, iż w
sprawie występują
jakieś "poważne
nierozstrzygnięte
wątpliwości" w
zakresie czynu z
art. 178a§1 k.k.,
zarzucając, iż w
tym zakresie Sąd
dopuścił się obrazy
art. 5§2 k.p.k.

Niemniej, jeżeli
uwzględni się treść
uzasadnienia (jak
też stanowiący
podstawę tych
ustaleń materiał
dowodowy), jak też
treść apelacji, to i
na tej podstawie
trudno podzielić
pogląd, iż doszło do
naruszenia art. 5
§ 2 k.p.k. Wszak
zarzut ten może być
uznany za skuteczny
tylko wówczas, gdy
zostanie wykazane,
że orzekający sąd
rzeczywiście powziął
niedające się usunąć
wątpliwości, jednak
nie rozstrzygnął
ich na korzyść
oskarżonego. Dla
zasadności tego

zarzutu nie
wystarczy
zaprezentowanie
przez stronę
własnych
wątpliwości co do
zgromadzonego
materiału
dowodowego i
wymowy
poszczególnych
dowodów. Jeżeli
poczynione
ustalenia faktyczne
uzależnione są od
obdarzenia wiarą
tej, czy innej
grupy dowodów, nie
wchodzi w rachubę
naruszenie reguły in
dubio pro reo,

Z powyższych
przyczyn tak
skonstruowana
apelacja jawi się
jako wewnętrznie
niespójna, tym
bardziej, że
niedające się usunąć
wątpliwości mogą
powstać dopiero w
następstwie oceny
dowodów
przeprowadzonych
zgodnie z regułami
art. 7 k.p.k. Dopiero
wtedy bowiem
można stwierdzić, że
wątpliwości, jeśli w
ogóle występowały,
były poważne i
istotne, a nie
jedynie spekulacyjne
oraz czy i jakie
znaczenie miały
dla rozstrzygnięcia
kwestii
odpowiedzialności
oskarżonego.

Zarazem w sytuacji, gdy dokonanie określonych ustaleń faktycznych zależy jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów lub też dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia powinny być w takiej sytuacji podnoszone i rozstrzygane na płaszczyźnie zachowania lub przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Reasumując, podkreślić należy, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k. mają charakter rozłączony (vide np. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2019r., sygn. IV KK 651/19).

W omawianej sprawie nie dostrzegł Sąd odwoławczy, by Sąd orzekający nie przeprowadził jakiegokolwiek istotnego dowodu, którego by się strony postępowania domagały, składając w tym przedmiocie stosowne wnioski.

Wskazać zatem należy, że stan zdrowia psychicznego K. R. był przedmiotem oceny biegłych sądowych lekarzy psychiatrów, którzy o zażywanych przez oskarżonego lekach byli przez samego badanego informowani (k. 134), dysponowali informacjami z akt sprawy, w których znajdowały się kserokopia dokumentacji medycznej (k. 75 - 83). W opinii wskazali, że oskarżony poinformował ich, iż choruje na cukrzycę insulino zależną i porażenie wielonerwowe, lecz się psychiatrycznie oraz zażywa L., O., a "nie pije alkoholu wcale". To w oparciu o te dane biegli sformułowali swe wnioski, w których kategorycznie uznali, iż nie cierpi on na chorobę psychiczną w znaczeniu psychozy, niedorozwój umysłowy, ani inne krótkotrwałe zaburzenia czynności psychicznych, natomiast stwierdzili

"zaburzenia depresyjne z wywiadu". Natomiast odnośnie zachowania oskarżonego w dniu zdarzenia nie mieli wątpliwości, iż "znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, które to upojenie zakwalifikowali jako zwykłe (proste), którego skutki mógł w pełni przewidzieć, a tym samym - w ich ocenie nie zachodzą warunki określone w art. 31§1 lub §2 k.k." (k. 135). Obrońca, choć zakwestionowała wyżej wskazane wnioski, twierdząc, iż stanowią one wynik niepełnego oglądu biegłych odnośnie wszystkich leków, które K. R. w tym okresie przyjmował, to jednakże pomija dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze, zdarzenia miały miejsce 11 października 2019r. i bezsprzecznie tego dnia oskarżony był w stanie nietrzeźwym (vide protokół pobrania krwi - k. 92 - 93), zatem skoro nawet przed biegłymi podawał nieprawdziwe informacje jakoby "alkoholu nie pił wcale", to trudno

jedynie na podstawie jego twierdzeń określić jakie i w jakich dawkach leki wówczas zażył, a które prócz agresji i zachowań typowych dla osób nietrzeźwych, innych negatywnych skutków nie spowodowały. Po wtóre w zakresie wszystkich wykazanych medykamentów wypowiedział się biegły medyk, który analizował stan oskarżonego w tym aspekcie (k. 315 - 317), co ocenić należy w powiązaniu z tym, że przed osadzeniem w izbie zatrzymań został dodatkowo przebadany przez lekarza, który oceniając jego stan, niczego nietypowego, czy zagrażającego jego życiu lub zdrowiu nie dostrzegł (k. 16). Nie ujawniły się żadne symptomy, które choćby sugerować by mogły, że tego dnia K. R. nietypowo zareagował na któryś z leków, które wszakże przyjmował od dłuższego czasu.

Nie ma przy tym żadnych wątpliwości, że to do sądu orzekającego w danej sprawie

należy wyłącznie ocena tego, czy in concreto zachodzą wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu lub co do jego stanu zdrowia psychicznego w toku postępowania. Nie ujawniły się żadne logiczne przesłanki (za takie nie można uznać argumentu, iż biegli psychiatrzy nie ustalili jak dany lek mógł zadziałać na organizm oskarżonego / k.410v/, w sytuacji, kiedy brak ku takim wnioskom jakichkolwiek obiektywnych podstaw), które świadczyłyby, iż - po myśli art. 201 k.p.k. - opinia, którą wydali jest niepełna, niejasna, czy wewnętrznie sprzeczna.

Przeprowadzenie kolejnego dowodu z opinii psychiatrycznej nie jest możliwe wyłącznie na podstawie domysłów, domniemań, czy abstrakcyjnego przekonania stron procesowych o hipotetycznej możliwości wystąpienia po stronie oskarżonego

dodatkowych wątpliwości co do jego poczytalności, skoro nie mają one oparcia w konkretnych okolicznościach sprawy (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 22 czerwca 2021r., sygn. II KK 19/20, Lex nr 3292472).

Tym samym oczywiście chybiona jest próba przekonania Sądu ad quem, że pozostały jakiegokolwiek wątpliwości - niewyjaśnione - odnośnie przyczyn zachowania oskarżonego (jak też jego reakcji) w dacie zdarzenia, a które miałyby mieć związek z zażywaniem tego dnia lekami, czy poziomem cukru w jego organizmie, a które należałoby rozpatrywać w kategoriach art. 31 k.k. (pkt 2a petitum apelacji).

Nietrafnie podnosi skarżąca, iż Sąd I instancji, opierając się na niekompletnym materiale dowodowym, ustalił, że oskarżony będąc w stanie nietrzeźwości kierował

samochodem po drodze publicznej (pkt 2b petitum apelacji).

Uzasadniając zarzut, obrońca w ogóle pominęła rzeczywistą treść dowodów. Wskazać zatem wypada, że to nie tylko P. S., czy A. K. (k. 38v, 289) oraz W. G. (k. 324v - 325) utrzymywali, że K. R. wjechał na teren posesji z drogi publicznej i tam hałasował, tj. "gazował", co było powodem interwencji P. S., ale sam oskarżony w pierwotnych wyjaśnieniach przyznał, że "jechał z miasta" ... (k. 57). Kiedy to stwierdzenie powiąże się z depozycjami świadków, np. A. K., która zeznała, że "zajechała na podwórze (...) jak wyszła usłyszała jak zajechał pan R., było to zajechanie na fest" (k. 289), co należy powiązać z jej wcześniejszą relacją, w której bardziej szczegółowo opisała ten sam moment. Będąc przesłuchiwana następnego dnia po zdarzeniu wskazała bowiem, że "wracała z pracy do domu

(...) za nią wjechały dwa samochody (...)
za nimi na parking wjechał K. R. swoim samochodem (...)
zaczął trąbić (...)",
co istotne świadek zaznaczył, że "widziała jak K. R. jechał ulica (...) od centrum i jak wjeżdżał na parking' (k. 38v).
Te zeznania w pełni korespondują ze wskazanymi wyżej wyjaśnieniami oskarżonego (k. 57), w których przedstawił swą trasę. Nie ma więc racji obrońca, iż to jedynie relacja W. G., którego zdolność postrzegania poddała w wątpliwość z uwagi na wiek świadka, stanowi podstawę ustaleń odnośnie tego, że oskarżony kierował samochodem także pod drodze publicznej (a nie tylko na terenie posesji).

Kiedy nadto uwzględni się przebieg dalszych wydarzeń, czyli to, że P. S. zareagował właśnie na to zachowanie oskarżonego, usiłując uniemożliwić mu dalsze

przemieszczanie się
samochodem po
podwórku i
hałasowanie
(trąbienie,
gazowanie
silnikiem), zaś K.
R. w trakcie
tego zajścia jedynie
na krótką chwilę
wszedł do budynku
(relacjonowali o tym
zgodnie świadkowie,
w tym i E.
M.), to nie sposób
uznać, iż to wtedy
spożył alkohol, który
następnie wykazały
badania jego krwi
oraz, że tego dnia
nie jeździł po
drogach publicznych
w stanie
nietrzeźwości.

Apelująca
kwestionując relacje
świadków, którzy
obciążyli
oskarżonego,
opisując jego stan,
jak też wskazując
na jego zachowanie
oraz fakt kierowania
samochodem w
stanie nietrzeźwości,
w ogóle nie odniosła
się do tej części opinii
biegłego medyka, w
której analizował -
w ramach badań
retrospektywnych -
przedstawiane przez
K. R. okoliczności
spożycia "wody z
sokiem", nalewki czy
w końcu leków
(k. 315 - 317).
Wnioski biegłego
w tym zakresie
są jednoznaczne i

nie budzą - także w ocenie tut. Sądu - żadnych wątpliwości, odnośnie tego, że 11 października 2019 r. K. R. spożył alkohol w takiej ilości, że o godzinie 18.45, czyli w czasie, kiedy przyjechał na posesję i podjęto wobec niego interwencję, był w stanie nietrzeźwości, gdyż miał 1,7 promila alkoholu we krwi (k. 113 - 114). Wniosków tych i poczynionych na ich podstawie ustaleń w żadnym razie nie mogły podważyć zeznania E. M., które zasadnie uznane zostały za niewiarygodne i obliczone na to, by wesprzeć linię obrony przyjętą przez oskarżonego (sekcja 2.2 uzasadnienia, k. 392v). Co istotne świadek ten była przesłuchiwana przed Sądem orzekającym (k. 287-288) w obecności oskarżonego i jego obrońcy (k. 285), nie było więc żadnych przeszkód, by świadkowi zadać wszystkie istotne - w ocenie obrony - pytania. Twierdzenie, że Sąd a quo winien był ponownie dowód ten

przeprowadzić jest w tych okolicznościach bezpodstawne.

Również teza, iż nieprzesłuchanie B. R. stanowiło o niekompletności materiału dowodowego i błędnych wnioskach, rzutujących na treść wyroku, jest pozbawiona podstaw. Wniosek w tym zakresie istotnie został złożony (k. 329), lecz nie sposób pominąć tego, że B. R. w dniu zdarzenia nie było w domu (co przyznała obrońca - k. 355), zaś wszelkie informacje o jego przebiegu miała powziąć od syna i E. M.. Trudno więc nie zgodzić się z Sądem orzekającym, że wniosek w tym zakresie, jak również co do ponownego przesłuchania E. M., zmierzał wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Wręcz oczywiście niezasadnie podniosła skarżąca, że Sąd meriti z naruszeniem art. 7 k.p.k. ocenił treść zeznań E. M. i odmówił jej wiarygodności odnośnie tego, że nie uprzedziła P. S., iż K. R. zabrał z domu nóż,

a miała krzyknąć, żeby uważał, bo oskarżony "ma klucze" (k. 287). Sąd w pełni logicznie przedstawił powody, dla których odmówił wiary twierdzeniom kobiety, wskazując nie tylko nieprawdopodobieństwo sytuacyjnego takiej reakcji, ale przede wszystkim na zgodne relacje świadków, którzy nie mieli żadnych wątpliwości odnośnie tego, że E. M. krzychała do P. S., żeby uważał bo K. R. ma w ręku nóż (np. k. 287 - M. S., k. 288 - K. P.). To, iż noża nie zabezpieczono w kontekście sprawy nie ma znaczenia. Nikt przecież oskarżonemu nie zarzucił, że posłużył się niebezpiecznym narzędziem, natomiast zachowanie kobiety i jej reakcja niewątpliwie wpłynęła na ocenę realności tego, czy oskarżony może groźby pozbawienia życia wypowiedane pod adresem pokrzywdzonego spełnić.

Jako nieskuteczne uznać należy więc sugestie apelującej, podjęte w celu wykazania, iż P.

S. nie obawiał się oskarżonego.

Temu miało również służyć twierdzenie, że działania P. S., który użył siły fizycznej, by zabrać K. R. kluczyki od samochodu i uniemożliwić dalszą jazdę po podwórku, nie mieszczą się w kategorii tzw. zatrzymania obywatelskiego w rozumieniu art. 243 k.p.k., jak też przekraczało ono granice obrony koniecznej, o czym miałyby świadczyć obrażenia ciała, których doznał oskarżony. I tak konstruowana linia obrony nie znajduje oparcia w rzeczywistej treści zgromadzonych dowodów, którym Sąd a quo przyznał przymiot wiarygodności.

Z prawidłowych ustaleń Sądu orzekającego jednoznacznie wynika, że P. S. zdecydował się na zabranie kluczyków od samochodu oskarżonemu po tym, kiedy usłyszał hałas spowodowany tzw. "przygazówkami" silnikiem oraz niebezpieczne i

nieracjonalne zachowanie K. R. wobec osób obecnych na podwórku (np. relacja A. K., K. P., M. S., czy P. K.), na co również zgodnie wskazywali świadkowie. Wtedy także pokrzywdzony zorientował się, że kierujący pojazdem jest nietrzeźwy. To z tych powodów podjął - jak zeznał - decyzję, by uniemożliwić oskarżonemu poruszanie się samochodem po podwórku. Nie było to więc działanie w ramach "obywatelskiego zatrzymania".

Odnosząc się bowiem do tej części apelacji i jej uzasadnienia, to oczywiście nie ulega wątpliwości, że "ujęcie", o którym mowa w art. 243 §1 k.p.k., jest bowiem dokonywane niejako w zastępstwie Policji lub innego uprawnionego organu. Jest to tylko uprawnienie do zatrzymania, a nie prawny obowiązek osoby, która znalazła się w okolicznościach wskazanych przez ten przepis (Grajewski,

Paprzycki, Płachta, Kodeks, t. 1, 2003, s. 591). „Ujęcie” w rozumieniu art. 243§1 k.p.k. może zostać dokonane przez każdego i sprowadza się do ujęcia na gorącym uczynku przestępstwa z tym, iż ujęcie osoby o znanej tożsamości może jednak nastąpić tylko wyjątkowo, a zatem jedynie wtedy, gdy istnieją wyraźne symptomy świadczące o zamiarze ukrycia się sprawcy (J. Hofmański, Sadzik, Zgryzek, Kodeks, t. 1, 2011, s. 1328). Zatrzymanie wiąże się praktycznie zawsze co najmniej z naruszeniem nietykalności cielesnej, a niejednokrotnie dla skuteczności zatrzymania niezbędne jest użycie przemocy prowadzące do obezwładnienia zatrzymanego na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. Trafnie podnosi się zatem w orzecznictwie, iż "zatrzymanie obywatelskie nie pozostaje pozbawione cech prawnie

dopuszczalnego w sytuacji, gdy do zatrzymania sprawcy niezbędne jest użycie siły fizyczne"j (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 20.09.2012r., XVI K 62/12, LEX nr 1237538). Jednakże uwagi te nie odnoszą się do stanu faktycznego sprawy.

P. S. najpierw prosił K. R., by zaprzestał hałasowania, gazowania na biegu jałowym oraz ruszania w przód i w tył, a kiedy prośby okazały się nieskuteczne, wtedy dopiero podjął działania nakierowane na rzecz - kluczyki od samochodu oskarżonego, by uniemożliwić mu dalszą jazdę w opisanym wyżej sposób po podwórku. Nie było to zatem "zatrzymanie" w rozumieniu art. 243§1 k.p.k., tym bardziej, iż oskarżonego znał. Byli przecież sąsiadami. Dalszy przebieg wydarzeń był następstwem zachowania samego K. R., który w reakcji na interwencję ze strony sąsiada zaczął

mu grozić
pozbawieniem życia
i nie zaprzestał
dotychczasowego
sposobu jazdy, w
efekcie czego
przewrócił P. S.
i ciągnął go za
samochodem przez
parę metrów. A
kiedy
pokrzywdzonemu
udało się skutecznie
uniemożliwić mu
dalszą jazdę, pobiegł
do domu, skąd
po chwili wrócił,
trzymając coś w ręku
i kontynuując swe
groźby. To wtedy
E. M. krzyczała
do pokrzywdzonego,
żeby uważał, bo
oskarżony "ma nóż".
Oskarżyciel
posiłkowy po tych
słowach kobiety
powalił oskarżonego
i przytrzymał swoim
ciałem do momentu
przyjazdu Policji,
którą wezwała K. P.
(k. 35v). Te ustalenia
przeczą także tezie,
iż doszło do
przekroczenia granic
obrony koniecznej,
jak to wskazywała
apelująca.

Obrażenia ciała
stwierdzone u K. R.
wcale nie musiały
powstać wskutek
zdarzenia z udziałem
P. S., zwłaszcza
jeśli zważy się
w jaki sposób
zachowywał się
oskarżony w czasie,

kiedy swe czynności z jego udziałem wykonywali funkcjonariusze Policji (szarpał się, kopał), bądź w czasie, kiedy przewozili go do Komisariatu Policji w K.. Zgromadzone dowody świadczą bowiem o tym, że był przez cały ten czas agresywny, pobudzony, uszkodził wnętrze radiowozu, którym go przewożono, a tak też zachowywał się w samym budynku KP, co opisali interweniujący funkcjonariusze. Próba obarczenia odpowiedzialnością za powstanie obrażeń ciała P. S. w tych okolicznościach nie przekonuje, a przede wszystkim nie stanowi, tym Sąd meriti błędnie ustalił, że K. R. wyczerpał swym zachowaniem wszystkie ustawowe znamiona występku z art. 190§1 k.k. Sposób zachowania oskarżonego w powiązaniu z wypowiedzianymi groźbami pozbawienia życia, oceniany choćby przez pryzmat tego, co doszło do uszu P. S. od E. M., w tych okolicznościach przekonuje, że to nie

proste porównanie dysproporcji wzrostu i wagi mężczyzn stanowi o wzbudzeniu u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia, że K. R. może spełnić swą groźbę. Nieistotne przy tym jest to, czy pokrzywdzony i świadkowie widzieli ów nóż w ręku oskarżonego, istotne jest natomiast to, że całokształt okoliczności uprawniał do uznania, iż może on, w stanie, w jakim się znajdował, stanowić realne zagrożenie dla bezpieczeństwa (zdrowia lub życia) pokrzywdzonego, skoro popełnieniem przestępstwa przeciwko tym dobrom prawnie chronionym groził.

Nieskutecznie kwestionuje obrona i tę część ustaleń Sądu I instancji, która dotyczy przebiegu interwencji funkcjonariuszy Policji - K. L. i D. K., wobec których oskarżony użył słów wulgarnych i obelżywych, znieważając ich w ten sposób, jak też naruszając

ich nietykalność
cielesną.

Nie ma przy tym
racji skarżąca, iż nie
ma dowodów, które
by potwierdzały
takie zachowanie
oskarżonego, z
odwołaniem do
wyjaśnień samego K.
R. oraz zeznań E. M.,
która utrzymywała,
że oskarżony nie
był w stanie szarpać
kogokolwiek i kopać,
a mógł "jedynie wic
się, próbując się
bronić" (k. 287).
Wskazać zatem
wypada na
depozycja samych
interweniujących
funkcjonariuszy, czy
np. zeznania P.
K., które wprost
stwierdziła, że
widziała, jak "kopnął
policjanta" (k. 95),
czy K. P. (k. 36).
Relację tę wspierają
także słowa P. S.
oraz opis i zdjęcia
wnętrza radiowozu
(k.17 - 18 i 19 -
26) po tym, kiedy
wyprowadzony
został z niego
oskarżony.
Oskarżony używał
pod adresem
interweniujących
funkcjonariuszy
słów wulgarnych i
obelżywych i to
zarówno na terenie
posesji, jak i w
radiowozie oraz w
budynku KP, co
słusznie podkreślił

Sąd Rejonowy.

Motywacja

oskarżonego w tym zakresie jest aż nader oczywista i wynika z całokształtu jego zachowania opisanego przez świadków i pokrzywdzonych.

Zaznaczyć przy tym trzeba i to, że to nie wyłącznie zachowanie oskarżonego w budynku KP w K. stanowi o uznaniu jego sprawstwa i zawinienia w zakresie obu przypisanych mu przestępstw na szkodę K. L. i D. K., zatem nieprzeprowadzenie dowodu z zapisu monitoringu i zaniechanie dokonania ustaleń w jaki sposób powstały poszczególne obrażenia ciała u oskarżonego, nie stanowi - wbrew temu, co utrzymywała obrona - o braku kluczowych ustaleń w sprawie. Nie to było przedmiotem ustaleń. Nikt nie zarzucił pokrzywdzonym, że to oni spowodowali obrażenia ciała u oskarżonego. Tym samym nie te kwestie stanowiły

<p>przedmiot zainteresowania Sądu meriti, zaś to, co ustalił odnośnie zachowanie mężczyzny w stosunku do wykonujących swoje obowiązku służbowe policjantów, w związku z podjęciem interwencji wobec niego, ocenić należy jako prawidłowe i znajdujące oparcie w zgromadzonych dowodach.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>o uniewinnienie K. R. od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Z przyczyn wskazanych powyżej nieskuteczne okazały się starania apelującej o podważenie ustaleń Sądu orzekającego, które stanowiły o uznaniu sprawstwa oskarżonego, jak też ustaleniu, iż w</p>		

zaistniałych okolicznościach nie wystąpiły przesłanki z art. 31 k.k., które wyłączałyby, bądź ograniczyły, odpowiedzialność karną oskarżonego. Także wymierzona kara, nawet przy uwzględnieniu tego, że wskutek pominięcia w opisach czynów przypisanych znamion uprawniających do zakwalifikowania czynów z art. 226§1 k.k. i z art. 222§1 k.k. nadto z art. 57a§1 k.k., konieczna była zmiana wyroku w tym zakresie, nie mogła być uznana za niewłaściwą, tj. nieodpowiadającą kryteriom określonym w art. 53 k.k.

Z uwagi na brzmienie art. 437 §2 k.p.k., który wprost stanowi, że uchylene orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, a żadna z tych sytuacji nie występuje, i ten wniosek apelującej

okazał się nieskuteczny.				
3.2.	<p>oskarżony w osobistej apelacji zarzucił:</p> <p>1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art.7 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk na skutek przekroczenia swobodnej oceny dowodów, przechodzącą w dowolną i dokonaną wbrew oświadczeniu życiowemu oraz logiki, nieobiektywną i nieuwzględniającą wszystkich okoliczności ujawnionych w toku postępowania, polegającą na uznaniu:</p> <p>- iż moje, K. R. wyjaśnienia jako oskarżonego nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności w pełnym zakresie, podczas gdy w trakcie całego postępowania wyjaśniałem konsekwentnie i logicznie w zakresie spożycia alkoholu dopiero w swoim mieszkaniu gdy było już po</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

zajściu na parkingu z S.. Pozostały materiał dowodowy nie wyklucza zaistnienia tych zdarzeń, zaś wersja ta jawi się jako nie mniej prawdopodobna niż przyjęty przez Sąd przebieg zdarzeń. Nie jest prawdą, iż zeznałem że piłem jedynie sok. Wyraźnie zeznałem że piłem nalewkę owocową własnej roboty, nie przed a po zajściu w swoim mieszkaniu. Nie miało miejsca nigdy moje zeznanie, że piłem sok. Sąd przyjął, że celowo kłamię co jest nieprawdą, nadinterpretacją faktów i mego zeznania,

- bezkrytycznym przyjęciu jako wiarygodnych, rozbieżnych wersji zeznań świadków i tzw.

poszkodowanego P. S., bez kompleksowej analizy okoliczności sprawy oraz stanu oskarżonego w dniu zdarzenia.

2. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 201 kpk

	<p>poprzez oparcie rozstrzygnięcia o dowód w oparciu o opinię biegłego, podczas gdy jawi się ona jako niejasna i niepełna, niedokładna albowiem biegły całkowicie pomija wyjaśnienia oskarżonego K. R., nie uwzględniając zatem wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności ponadto nie uzasadniając wyrażonych ocen, ani nie przedstawiając metodyki działania biegłego, która to doprowadziła do wyrażonych przez niego wniosków, co w konsekwencji doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, iż materiał dowodowy niewątpliwie wskazuje na to, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości.</p>			
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Oceniając apelację osobistą</p>				

oskarżonego, wskazuje Sąd odwoławczy, iż w znacznej mierze aktualne pozostają zapatrywania przedstawione w sekcji 3.1 uzasadnienia, a to sformułowane w związku z apelacją obrońcy K. R., która także podniosła zarzut naruszenia przepisów proceduralnych, regulujących kwestie oceny dowodów - art. 7 k.p.k i art. 410 k.p.k., Powielanie ich w tych okolicznościach byłoby niecelowe, skoro wystarczające będzie odesłanie do tej części uzasadnienia.

Nadto wskazuje Sąd ad quem, że nie sposób nie dostrzec, iż apelujący, konstruując zarzuty, koncentrował się na wykazaniu, iż to jego wersja wydarzeń, uznana przez Sąd meriti za niewiarygodną, w istocie winna stanowić podstawę ustaleń. Jego zdaniem to, co wyjaśnił jest np. "konsekwentne i logiczne w zakresie spożycia alkoholu", a przy tym pozostały materiał dowodowy

jego słów nie wyklucza i dlatego też jego wersja "jawi się jako nie mniej prawdopodobna".

Oskarżony podjął starania, by przekonać tut. Sąd, że Sąd Rejonowy bezkrytycznie dał wiarę P. S. i "rozbieżnym wersjom świadków" bez kompleksowej analizy okoliczności sprawy i stanu jego zdrowia.

Z taką oceną materiału dowodowego, jak to przedstawił K. R., nie można się zgodzić. Oskarżony de facto polemizuje z oceną poszczególnych dowodów, przedstawioną przez Sąd orzekający. Oskarżony bazuje przy tym na subiektywnie i wybiórczo zinterpretowanych relacjach przesłuchanych osób. Ekspozuje bowiem te fragmenty wypowiedzi świadków, które jego twierdzenia mają potwierdzać, np. wyimki z zeznań E. M. (k. 400v), a pomija te, które przeczą forsowanej przez niego wersji, iż został zaatakowany

i sprowokowany przez P. S., zaś sąsiedzi pomówili go, w sytuacji kiedy tego dnia samochodem po drodze publicznej nie jeździł, zwłaszcza w stanie nietrzeźwości (stwierdził tu wręcz, że "nie istnieje żaden dowód" - k. 399v), bowiem alkohol, a właściwie wodę z sokiem domowym, wypił dopiero wtedy, kiedy udał się do domu w poszukiwaniu kluczy od samochodu, a przy tym nie mógł naurszyć nietykalności funkcjonariuszy Policji, ponieważ leżał na ziemi i był "totalnie unieruchomiony" (k. 399v).

Tezy te oskarżony wyprowadził w oderwaniu od tego, co spójnie i konsekwentnie przedstawiali świadkowie.

Również zdaniem tut. Sądu, to ich relacje tworzą logiczną całość, której wiarygodność dodatkowo potwierdzają ustalenia biegłego medyka, analizującego - w ramach badań retrospektywnych -

jaki czas przed pobraniem krwi do badań K. R. spożył alkohol i w jakiej ilości, by o godzinie 22:30 w jego krwi było nadal 0,95 promila alkoholu (k. 92 i 93). Co istotne stan oskarżonego opisali także interweniujący funkcjonariusze.

K. L. wprost stwierdziła, że od mężczyzny wyczuwalna była silna woń alkoholu (k. 11v), a ponieważ odmówił poddaniu się badaniu alkomatem, jak też po początkowej odmowie wskazania czy choruje na choroby przewlekłe, kiedy poinformował ich o cukrzycy, wezwane zostało pogotowia ratunkowego, przewieziono go do (...) w P. i tam pobrano krew, poddano go diagnostyce, ustabilizowano poziom cukru i ciśnienia, po czym osadzono w izbie zatrzymań (k. 254 v.-255)). Jej słowa potwierdza nie tylko relacja drugiego funkcjonariusza - D. K. (k. 255-256), ale także treść protokołu badania stanu trzeźwości

analizatorem
oddechu (k. 15)
oraz zaświadczenie
lekarskie dotyczące
oskarżonego (k. 16).

Nie ma żadnych
racjonalnych
podstaw, by
twierdzić, iż
wszystkie
przesłuchane osoby,
które twierdziły, że
K. R. był nietrzeźwy i
w tym stanie wjechał
na teren posesji
samochodem z drogi
publicznej - ulicy (...)
w K. i następnie
zachowywał się w
sposób agresywny
i nieakceptowalny
dla pozostałych
mieszkańców (z
uwagi na sposób
jazdy i hałas,
który powodował),
zmówiły się
przeciwko niemu.
Forsowana teza, że
zeznania P. S.
są niewiarygodne,
a jego zachowanie
"w żadnym stopniu
nie dało podstaw
do przyjęcia, że
kierowana pod
adresem P. S. groźba
obiektywnie mogła
w nim wzbudzić
uzasadnioną obawę
jej spełnienia" (k.
400v), nie tylko
nie przekonuje,
ale pozostaje w
okolicznościach
sprawy pozbawiona
podstaw.

Bagatelizuje K. R. to, że jego słowom towarzyszyło ustalone zachowanie. Nie była to wyłącznie agresja słowna. Oskarżony nie tylko szarpał się z pokrzywdzonym, ale ruszył samochodem w taki sposób, że "przeciagnął" go po podwórku (k. 256) i dopiero to, że zatrzymał się na ogrodzeniu umożliwiło zabranie kluczyków i uniemożliwienie dalszej jazdy po podwórku.

Oceniając stan P. S., uwzględnić trzeba to, że E. M. krzyczała, żeby uważał na K. R., ponieważ "ma nóż", co w tych okolicznościach, dodatkowo mogło obawę o własne bezpieczeństwo u pokrzywdzonego wzmóc. Nie jest bowiem tak, że lęk przed spełnieniem groźby musi być wywołany wyłącznie zachowaniem sprawcy kończącym się z chwilą jej wyrażenia, ale mogą go katalizować inne okoliczności, w tym także późniejsze zachowanie sprawcy. I tak było w niniejszej sprawie. Tak eksponowana

przez oskarżonego różnica pomiędzy posturą jego a P. S., oceny tej nie zmienia. To nie wzrost i waga stanowią o tym, że ktoś może komuś wyrządzić krzywdę, czy też nie jest do tego zdolny.

P. S. jest konsekwentny w swej relacji odnośnie zachowania oskarżonego i obawy o własne życie w związku z usłyszaną groźbą i podjętymi następnie zachowaniami K. R.. Jego wersję wydarzeń potwierdziły pozostałe przesłuchane osoby, w tym np. K. G. odnośnie tego, że oskarżony w wyniku tego, w jaki sposób jeździł po podwórku, wjechał swoim samochodem w ogrodzenie, a od sąsiadów, następnego dnia dowiedziała się, że miał mieć wówczas przy sobie nóż (k. 324).

Nadto jako nieskuteczną ocenić należy próbę przekonania Sądu odwoławczego, iż Sąd orzekający nie wyjaśnił kwestii związanych z jego

stanem zdrowia, wpływem na jego reakcje przyjmowanych leków, jak też i tego, że dopiero w trakcie zdarzenia wypił wodę z sokiem domowej roboty (k. 57), też czy nalewkę (vide wyjaśnienia k. 52). Wbrew temu co stwierdził apelujący biegły M.B.analizował wszystkie wskazane przez oskarżonego wersji odnośnie tego co i kiedy wypił oraz w jakich ilościach, o czym przekonuje wprost treść opinii (k. 113 - 114 i 313 - 317), czemu biegły dał wyraz przedstawiając wersje wyliczeń odpowiednio do zmienianych wskazań odnośnie rodzaju alkoholu i czasu jego spożycia (k. 313 - 317). Wnioski biegłego są jednoznaczne, logiczne i poparte przekonującą argumentacją, z którą oskarżony usiłuje polemizować, wskazując, iż biegły nie przeanalizował wszystkich dostępnych danych i nie wziął pod uwagę leków, które zażywał tego dnia, jak również poziomu cukru.

Zarzut oskarżonego, iż opinia ta jest niejasna i niezupełna z przyczyn, które wskazał w uzasadnieniu apelacji (k. 400), w świetle nie tylko rzeczywistej treści opinii, ale i dowodów, które analizował biegły, jest wręcz oczywiście chybiony.

Jeszcze raz podkreślić należy, że wskazana przez oskarżonego ilość i rodzaj alkoholu, jak też czas, kiedy miałby go wypić nie skutkowałyby tymi wartościami, które stwierdzono u niego o godzinie 22:30. Także żaden z leków, które przyjmował w tym okresie nie zawierał w swym składzie alkoholu, zaś poziom cukru we krwi człowieka nie ma żadnego wpływu na poziom alkoholu w jego krwi. Tych jednoznacznych w swej wymowie wniosków, jak wynika z treści apelacji, skarżący nie jest w stanie zaakceptować.

Równie chybiona jest próba wykazania, iż agresja i zachowanie oskarżonego z 11

października 2019r.
były spowodowane
zażyciem leków.

Jak wynika z
akt sprawy, w
tym dokumentacji
medycznej
oskarżonego,
związanej z jego
leczeniem, w tym
przez psychiatrę
(notabene
analizowanych przez
biegłych lekarzy
psychiatrów w tej
sprawie, k. 133
- 135), w dniu
zdarzenia oskarżony
zażył (o ile
zażył) leki, które
przyjmował stale i
tolerował (k. 78 -
81). Nie jest osobą
chorą psychicznie,
nie cierpi na
niedorozwój
umysłowy, czy inne
krótkotrwałe
zaburzenia
czynności
psychicznych, co
jednoznacznie
wykluczyli biegli
psychiatrzy,
wskazując iż stan,
w jakim się
wówczas znajdował
był wyłącznie
spowodowany
"upojeniem
alkoholowym
zwykłym /prostym/,
którego skutki znał i
mógł przewidzieć (k.
135). Irracjonalnie
brzmią w tych
okolicznościach
sugestie, że to
uderzenie w czoło

przez P. S. spowodowało jego "stan mocnego rozbudzenia i dezorientacji" i w toku całego zajścia to on był ofiarą napaści sąsiada, a potem niewłaściwego zachowania funkcjonariuszy Policji (k. 400 - 400v). Na marginesie wskazuje także Sąd odwoławczy, iż ostatecznie sam oskarżony przyznał, iż ma problem alkoholowy, skoro poddał się leczeniu odwykowemu (k. 275 - 277).

Z treści apelacji wynika, że oskarżony podjął dość "karkołomną" próbę wykazania, iż winni są ci, którzy w tej sprawie mają status osób pokrzywdzonych, a jedynym pokrzywdzonym, który doznał obrażeń ciała - jest on sam. Tej wersji wydarzeń Sąd odwoławczy nie podzielił, uznając iż to wersja przyjęta przez Sąd orzekający i wskazana w uzasadnieniu jest tą odpowiadającą rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń. Tym samym to oskarżony jest sprawcą

wszystkich przypisanych mu występów i winien ponieść za nie odpowiedzialność karną. Nie ma żadnych przesłanek, by twierdzić, iż z jakichkolwiek przyczyn leżących poza oskarżonym, na które nie miałyby wpływu, mógłby zostać uwolniony od tej odpowiedzialności.

Choć wprost zarzut rażącej surowości kary nie został podniesiony, to jednakże w uzasadnieniu swej apelacji K. R. zarzucił Sądowi orzekającemu, iż wyznaczył mu "najwyższy wymiar kary" (k. 402), bowiem "nie uznał żadnej okoliczności łagodzącej poza brakiem karalności", i pominął to, że "aktywnie, na każdym etapie uczestniczył w postępowaniu, próbując argumentować w swej obronie" (k. 401), wskazując że nie ma za co przepraszać, ponieważ nic złego nie zrobił i "nikt z uczestników, poza nim, nie poniósł żadnej szkody". To miałyby stanowić

o niezasadności nałożenia na niego obowiązku zapłaty na rzecz P. S. 2000 złotych. Podobne argumenty, które miałyby świadczyć o rażącej surowości kary wymierzonej sformułował K. R. w swoim piśmie procesowym z 17 czerwca 2022r. (data stempla pocztowego - k. 439), wnioskując alternatywnie (głównym postulatem skarżącego pozostało uniewinnienie) o "nie wymierzania zwłaszcza kary pozbawienia wolności" (k. 438), co należy powiązać z zawartym w apelacji stwierdzeniem, iż "kara nagany czy grzywny (...) byłaby bardziej adekwatna" (k. 402).

Odnosząc się zatem do tej części apelacji oskarżonego w pierwszej kolejności, w ślad za Sądem Apelacyjnym w Warszawie zaznaczyć należy, że "zarzut rażącej niewspółmierności kary może być uznany za trafny i zasadny wówczas gdy spełnione są łącznie dwa warunki. Pierwszy z nich to istotna, wyraźna

"bijąca wręcz po oczach" różnica pomiędzy karą orzeczoną przez sąd I instancji a karą jaką należałoby orzec w następstwie prawidłowo zastosowanych dyrektyw wymiaru kary. Drugi z nich to stwierdzenie przez sąd drugiej instancji naruszenia dyrektyw wymiaru kary, które określa art. 53 k.k., co może nastąpić poprzez pominięcie określonych okoliczności w tym wypadku o charakterze łagodzącym lub też gdy wprawdzie tego rodzaju okoliczności formalnie uwzględniono, ale nie nadano im właściwego znaczenia" (wyrok z 9 lutego 2022r., sygn. II AKa 232/21, Lex nr 3324690).

To właśnie z uwagi na aprobowany przez tut. Sąd wyżej wskazany kierunek interpretacji zarzutu z art. 438 pt 4 k.p.k. uznać należało, że i w tej mierze oskarżony nie ma racji, zwłaszcza jeżeli uwzględni się ustalone okoliczności popełnienia każdego z przypisanych mu występów, a także

jego zachowanie zarówno w trakcie czynów, jak i po ich popełnieniu, o czym zeznawali przed Sądem I instancji świadkowie.

Zgodnie z art. 53 k.k. przy wymiarze kary sąd jest zobowiązany uwzględnić szereg okoliczności, w tym dotyczących zarówno społecznej szkodliwości czynu, jak i osoby sprawcy. Prawem, ale zarazem obowiązkiem sądu jest odpowiednie, w zależności od realiów konkretnej sprawy, uwzględnienie wszystkich tych okoliczności przy określeniu rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 8 maja 2018r., sygn. II AKa 18/18). Sąd orzekający - zgodnie z brzmieniem art. 53§1 k.k. - wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod

uwagę cele
zapobiegawcze i
wychowawcze, które
ma osiągnąć w
stosunku do
skazanego, a także
potrzeby w zakresie
kształtowania
świadomości
prawnej
społeczeństwa.
Kiedy te sądowe
dyrektywy wymiaru
kary odniesie się do
realiów
przedmiotowej
sprawy, w tym także
treści uzasadnienia
w części dotyczącej
kary (sekcja 4
uzasadnienia, k.
394 - 397) to
nie ma podstaw,
by twierdzić, że
wymierzając kary
jednostkowe oraz
karę łączną, w
tym także określając
jej rodzaj, Sąd
meriti, czy to
naruszył owe zasady,
czy też, by tak
orzeczone kary były
niesprawiedliwie i
nie spełniały swej
funkcji, a przy
tym były "rażąco
niewspółmierne".
Nie wykazał
skarżący, by były
podstawy do
uznania, że
wystąpiła
nienadająca się
do zaakceptowania
dysproporcja
pomiędzy karą
wymierzoną a karą,
która powinna w
danych warunkach

<p>zostać wymierzona aby była karą sprawiedliwą, zasłużoną dla sprawcy przestępstwa przypisanego mu w wyroku.</p> <p>Rozstrzygnięcia dotyczące kar, środka probacji, środków karnych oraz kompensacyjnych (za wyjątkiem tych opartych na zasadzie art. 57a§2 k.k. do czego odniesie się tut. Sąd w sekcji 4 uzasadnienia) ocenić więc należy jako prawidłowe. Stanowią wyważoną i sprawiedliwą reakcję prawnokarną w stosunku do K. R..</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>o uniewinnienie</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Z przyczyn wskazanych zarówno w sekcji 3.1, jak i 3.2 uzasadnienia nie</p>			

można podzielić twierdzeń apelującego K. R., iż nie popełnił przypisanych mu przestępstw, jak też, że wystąpiły przesłanki, które mogłyby uwolnić go od odpowiedzialności karnej i usprawiedliwiałyby (tłumaczyły), czy to jego zachowanie, czy stwierdzony stan nietrzeźwości.

Nie ma także żadnych podstaw, by ingerować w tę część rozstrzygnięcia, która dotyczy kar orzeczonych wobec K. R., zwłaszcza w sposób oczekiwany, tj. poprzez zmianę rodzaju kary i złagodzenie ich dolegliwości penalnych.

3.3.

pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego P. S. w zakresie dotyczącym orzeczenia o karze - środka karnym i na zasadzie art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 46§2 k.k. poprzez orzeczenie wobec Oskarżonego na rzecz Oskarżyciela

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

posiłkowego tytułem
nawiązki kwoty
2000 złotych
podczas gdy
prawidłowe
zastosowanie tego
przepisu winno
skutkować
zasądzeniem kwoty
znacznej wyższej,

II. naruszenie prawa
procesowego, tj.
art. 7 k.p.k. ,
które miało wpływ
na treść orzeczenia
poprzez dokonanie
przez Sąd dowolnej,
a nie swobodnej
oceny zebranego w
sprawie materiału
dowodowego, w
szczególności
uznanych za
wiarygodne zeznań
świadków: P. S., D.
K., K. L., A. K.,
M. S., P. K. i
K. P., w części w
jakiej świadkowie ci
potwierdzali
okoliczności
związane z
wypowiedzeniem
gróźb karanych
pozbawienia życia
przez oskarżonego
pod adresem P.
S. i odczuwanymi
przez niego obawami
o ich spełnienie,
co w konsekwencji
doprowadziło do
orzeczenia od
oskarżonego na
rzecz oskarżyciela
posiłkowego P. S.
nawiązki w kwocie
2000 zł, podczas
gdy z ww. zebranego

w sprawie materiału dowodowego wynika, iż kwota ta nie rekompensuje w sposób dostateczny krzywdy, jakiej w wyniku przestępstwa doznał oskarżyciel posiłkowy P. S..

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, iż w świetle zebranego materiału dowodowego wymierzona wobec oskarżonego nawiązka należycie spełni swój cel w zakresie prewencji szczególnej oraz zadośćuczyni krzywdzie, jakiej doznał oskarżyciel posiłkowy P. S. w wyniku wypowiedzenia pod jego adresem gróźb karalnych przez oskarżonego.

IV. niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary i środków karnych poprzez wymierzenie kary łącznej w wysokości 1 roku pozbawienia wolności z jej jednoczesnym zawieszeniem na

	<p>okres 3 lat, podczas gdy waga, postawa oskarżonego i sposób popełnienia zarzucanych mu czynów wskazują, iż wymierzona kara i środki karne są niewspółmierne i rażąco niskie.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Apelacja oskarżyciela posiłkowego okazała się nie tylko niezasadna z uwagi na treść zarzutów i argumentów, które miałyby potwierdzać rację skarżącego, ale przede wszystkim jej wewnętrzną niespójność i wadliwą konstrukcję, która de facto znacząco utrudnia zrozumienie istoty uchybień, których miałby dopuścić się Sąd Rejonowy, jak też postulowanych zmian, których miałby dokonać Sąd odwoławczy (dotyczy to przede wszystkim zarzutu niewspółmierności kary i środków karnych, który w żaden sposób nie</p>				

został
doprecyzowany).

W pierwszej kolejności zauważyć wypada, że odwołujący (poza oskarżycielem publicznym, którego ograniczenie nie dotyczy) może skarżyć jedynie rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom (art. 425§3 k.p.k.). Natomiast z treści zarzutów, a zwłaszcza uzasadnienia apelacji wynika, że apelująca pełnomocnik kwestionuje wszystkie wymierzone przez Sąd kary i środki karne, które oceniła jako "niewspółmiernie niskie w odniesieniu do postawy oskarżonego, faktu, że popełnił on owe czyny pod znacznym wpływem alkoholu (1,7 promila), oraz krzywdy, jaką w wyniku jego działań ponieśli oskarżyciele posiłkowi P. S. oraz funkcjonariusze Policji K. L. i D. K." (k. 416).

P. S. mógł skutecznie wnieść apelację jedynie w zakresie

rozstrzygnięć dotyczących jego osobiście, czyli w tej części, która dotyczy czynu z art. 190§1 k.k. i związanych z tym orzeczeń o obowiązkach: zakazie zbliżania się, czy nawiązce. Tylko zatem w tym zakresie Sąd odwoławczy rozpoznał jego apelację.

I tak:

- oczywiście chybiony jest zarzut obrazy prawa materialnego - art. 46§2 k.k. co do zasady zarzut ten może być skuteczny jedynie wtedy, kiedy nie są kwestionowane ustalenia faktyczne, tj. kiedy apelujący nie podważa dokonanej przez sąd orzekający w sprawie oceny dowodów i dokonanych w oparciu o taką ocenę dowodów ustaleń faktycznych i wskazuje, że do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego została przez sąd zastosowana niewłaściwa subsumcja, czyli uchybienie to przejawia się - wedle jego oceny

- na j wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu określonego przepisu prawa materialnego. W omawianej sprawie Sąd meriti orzekł od oskarżonego na rzecz P. S., który domagał się kwoty 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia (k. 377v), nawiązkę, zatem uznał, iż "orzeczenie obowiązku określonego w art. 46§1 k.k. jest „znacznie utrudnione”. W uzasadnieniu Sąd przedstawił przyczyny, dla których tak postąpił (k. 396v - 397), a skarżąca w żaden sposób nie wykazała, iż rozstrzygnięcie to jest wadliwe w takim stopniu, iż nie spełnia swej funkcji. Zauważyć także wypada, że zupełnie zignorowana została przez autorkę apelacji treść paragrafu 3 przedmiotowego przepisu, który wprost stanowi, iż orzeczenie (...) zadośćuczynienia na podstawie §1 albo nawiązki na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzenia niezaspokojonej

części roszczenia w drodze

postępowania cywilnego.

Dokonując ustaleń w tym zakresie stosuje się przecież przepisy prawa cywilnego i to zgodnie z tym trybem winien był oskarżyciel posiłkowy wykazać z jakich przyczyn postulowana kwota jest tą odpowiednią. Nie może tego zastąpić arbitralne wskazanie samej kwoty bez właściwego wykazania podstaw takich wyliczeń. Z powyższych tylko przyczyn zarzut obrazy prawa materialnego polegający na niewłaściwym określeniu wysokości nawiązki nie mógł być uwzględniony;

- nieskuteczny okazał się także zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. i wynikłego stąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Pomijając to, że podniesienie zarzutu obrazy prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych jest nieprawidłowe. Oba zarzuty, skoro dotyczą

tej samej kwestii, wykluczają się, co wskazano już powyżej, ale przede wszystkim nie sposób twierdzić, że relacje wskazanych świadków mogą stanowić podstawę ustalenia właściwej kwoty, którą winien - tytułem zadośćuczynienia - uzyskać P. S.. Tym bardziej, iż uzasadniając ten zarzut skarżąca w istocie odwołała się do tej części ich relacji, która stanowił podstawę ustaleń w zakresie sprawstwa K. R., lecz nie krzywdy, której miał doznać pokrzywdzony. Trudno również za właściwy uznać argument odnoszący się do sytuacji rodzinnej P. S., co miałoby wpływać na nasilenie jego lęku i dyskomfort psychiczny. Jeżeli, w ocenie skarżącej, przyznana kwota nie rekompensuje w sposób dostateczny krzywdy, jakiej w wyniku przestępstwa doznał, może dochodzić tej niezaspokojonej części w drodze postępowania cywilnego. Sąd odwoławczy nie dostrzega podstaw,

by w tym zakresie kwestionować ustalenia i oparte na nich rozstrzygnięcie, tym bardziej, iż prócz nawiązki orzeczony został także zakaz zbliżania się oskarżonego do P. S. przez okres 3 lat.

- wobec nie sformułowania konkretnego zarzutu, jak też nie przedstawienia żadnego argumentu, który uzasadniałby zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej względem K. R. za czyn z art. 190§1 k.k. oraz związanego z tym środka karnego - zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego, Sąd odwoławczy niejako z urzędu, dokonując kontroli instancyjnej, nie stwierdził, by wyrok w tej części był wadliwy, zatem i w tej części brak podstaw, by ingerować w jego treść.

Wniosek

1. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Oskarżonego na rzecz Pokrzywdzonego P.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

<p>S. tytułem nawiązki kwoty 10.000 złotych ewentualnie</p> <p>2. o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Kłodzku II Wydział Karny</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Z przyczyn wskazanych powyżej, tj. wobec nie podzielenia żaden z zarzutów apelacji pełnomocniczki oskarżyciela posiłkowego, wyrok w tym zakresie utrzymany został w mocy.</p> <p>Wniosek alternatywny o uchylenie wyroku jest oczywiście nietrafny, a to z uwagi na obecnie ustawowo określony podstawy wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego.</p>			
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>			

4.1.

W toku kontroli instancyjnej, Sąd odwoławczy stwierdził, że uznając K. R. winnym czynów z art. 222§1 k.k. oraz z art. 226§1 k.k. Sąd orzekający w ślad za aktem oskarżenia uznał, że czyny te winny być kwalifikowane nadto z art. 57a§1 k.k., czyli uznał, iż są to występki o charakterze chuligańskim. To skutkowało przyjęciem tego przepisu do kwalifikacji prawnej skazania za oba te czyny, jak też do podstawy wymiaru kary, a następnie na podstawie art. 57a§2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych po dwie nawiązki (pkt XII części dyspozytywnej wyroku). W uzasadnieniu wykazał Sąd meriti, iż w obu tych przypadkach K. R. działał publicznie i bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego. Odwołał się więc do ustawowej definicji występkę o charakterze chuligańskim z art.

115§21 k.k. Niemniej
próżno szukać w
opisach czynów z
art. 226§1 k.k.
i z art. 222§1
k.k., a przypisanych
oskarżonemu,

ąd na uznaniu
oskarżonego
winnym
wyczerpania
znamion
odpowiednio
występku z art.
226§1 k.k. i z
art. 222§1 k.k.
uzupełniając ten
opis jedynie o
stwierdzenie, że
naruszył
nietykalność
cielesną
funkcjonariuszy, czy
też znieważył
funkcjonariuszy
"okazując w ten
sposób rażące
lekceważenie
porządku
prawnego".

Nie ulega przecież
wątpliwości, że
znamiona
przestępstwa muszą
być zamieszczone w
sentencji wyroku i w
opisie przypisanego
czynu, a nie tylko
w uzasadnieniu
wyroku (vide wyrok
Sądu Najwyższego
23 czerwca 2010r.,
sygn. akt III KK
373/09, Lex nr
598844), gdyż
"wyrokowe ustalenie
czynu przypisanego
powinno obejmować

wszystkie elementy czynu mające znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej, zatem powinno zawierać wskazanie czasu i miejsca jego popełnienia oraz wszystkie elementy zachowania sprawcy wypełniające ustawowe znamiona czynu zabronionego z uwzględnieniem także okoliczności kształtujących zakres odpowiedzialności karnej, określonych w części ogólnej Kodeksu karnego" (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 4 lutego 2008r., sygn. V KK 245/07). Już tylko z tego powodu uznać należy, że brak ujęcia takich istotnych elementy, które bliżej charakteryzują (konkretyzują) czyn popełniony przez oskarżonego, nie spełnia tych warunków, a tym samym - wobec braku apelacji na niekorzyść oskarżonego - niemożliwe jest uzupełnienie opisu czynów przypisanych w tym względzie. To z kolei skutkuje koniecznością wyeliminowania

fragmentu
ustawowych
znamion
statuujących
chuligański
występek, a w
efekcie także zmianą
podstawy skazania,
jak też wymiaru
kary oraz
wyeliminowania z
obrotu prawnego
orzeczenia o
nawiązkach na rzecz
K. L. i D.
K.. Wynikają one
bowiem wyłącznie
z przyjęcia owego
chuligańskiego
charakteru czynów
popelnionych na ich
szkodę.

Zdaniem tut. Sądu
odwoławczego
konieczne było także
doprecyzowanie w
związku z jakim
konkretnie
skazaniem związany
był czy to dany
środek karny (zakaz
zbliżania się do
P. S. oraz zakaz
prowadzenia
pojazdów
mechanicznych i
świadczenie
pieniężne), czy
kompensacyjny
(nawiązka z art.
46§2 k.k.). Nie
są one przecież
związane ani z
karą łączną, ani
tym bardziej ze
środkiem probacji -
warunkowym
zawieszeniem
wykonania kary

	łącznie pozbawienia wolności. Związane są ściśle z konkretnymi skazaniami.
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
Zmiana polegająca na wyeliminowaniu sformułowania nawiązującego do fragmentu definicji występku o charakterze chuligańskim zawartego w opisie czynów przypisanych oskarżonemu w punktach III i IV części rozstrzygającej oraz przepisu art. 57a§1 k.k. z podstawy skazania i wymiaru kary stanowiła wynik dostrzeżonego z urzędu uchybienia, którego żadna ze stron nie podniosła, a które - na korzyść oskarżonego - należało uwzględnić. Przepis art. 57a k.k. stanowi bowiem podstawę nadzwyczajnego obostrzenia kary, jak też orzeczenia obligatoryjnych nawiązek na rzecz pokrzywdzonego takimi czynami, które w realiach przedmiotowej	

sprawy należało uchylić.
Wymierzone natomiast kary jednostkowe, utrzymane zostały w mocy z przyczyn omówionych poniżej w części 5.2.1.

Zmiana dotycząca rozstrzygnięć z punktów IX, XIII oraz X i XI poprzez uzupełnienia doprecyzowujące w związku ze skazaniem za jaki konkretnie czyn zostały orzeczone skutkuje tym, że wyrok jest bardziej czytelny i nie pozostawia żadnych wątpliwości interpretacyjnych w tym względzie.

5.
**ROZSTRZYGNIECIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

1.7. **Utrzymanie
w mocy wyroku
sądu pierwszej
instancji**

5.1.1.

Przedmiot
utrzymania w mocy

- pkt I - skazanie z czyn z art. 190§1 kk. i związane z tym orzeczenia z punktów IX, i XIII,

- pkt II - skazanie z czyn z art. 178§1 k.k. i związane z tym orzeczenia z punktów X i XI oraz XV

- pkt V - kara łączna oraz orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania tej kary (pkt VI), jak też oddaniu skazanego pod dozór kurator w tym czasie (pkt VII) i nałożeniu obowiązku przeproszenia pokrzywdzonych (pkt VIII) oraz o zaliczeniu na poczet kary łącznej okresu zatrzymania oskarżonego w razie zarządzenia wykonania tej kary (pkt XIV), jak również z punktu XVI i XVII dotyczące orzeczenia o kosztach procesu

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy

Z przyczyn wskazanych w sekcji 3.1, 3.2 i 3.3. Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, by ingerować w prawidłowe ustalenia faktycznego, które poczynił Sąd orzekający, a które uprawniały do

uznania w sposób
kategoryczny, że K.
R. jest sprawcą
wszystkich
przypisanych mu
w/wym. zakresie
czynów i winien za
nie ponieść kary,
których rodzaj i
wymiar orzeczony
został w sposób
zgodny w wymogami
określonym w
sądowych
dyrektywach i uznać
wobec tego należy,
że spełniają one
funkcje
sprawiedliwego
ukarania zarówno w
aspekcie
oddziaływania
indywidualnego na
sprawcę, jak też tzw.
prewencji
generalnej. Również
orzeczone w związku
z tymi skazaniami
środki karne i
kompensacyjne
stanowią wyważoną
i sprawiedliwą
reakcję, która
wzmacnia
oddziaływania kar
zasadniczych,
spełniając
dodatkowe funkcje
przewidziane dla
tych środków.

Mimo dokonanej
na korzyść tego
oskarżony zmiany
opisów czynów
zakwalifikowanych z
art. 226§1 k.k. i
z art. 222§1 k.k.
(pkt III i IV części
dyspozytywnej

wyroku), dlatego też orzeczona kara łączna jawi się w dalszym ciągu jako kara właściwa z uwagi na cele zapobiegawcze i wychowawcze, która kara łączna ma osiągnąć wobec sprawcy. Argumenty przedstawione przez Sąd I instancji pozostają aktualne i trafne.

Również pozostałe rozstrzygnięcia związane z warunkowym zawieszeniem wykonania kary łącznej ocenić należało jako właściwe i uzasadnione w tym przypadku.

Orzeczenia dotyczące kosztów procesu jako znajdując oparcie w obowiązujących regulacjach prawnych, nie kwestionowane przez strony, utrzymane zostały w mocy.

1.8. **Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji**

5.2.1.

Przedmiot i zakres zmiany

<p>pkt III i IV części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku dotyczący wyeliminowania przyjęcia chuligańskiego charakteru czynów K. R.</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Z przyczyn wskazanych w sekcji 4 uzasadnienia konieczne było dokonanie zmiany wyroku jednakże w zakresie opisu tych czynów, ich kwalifikacji prawnej oraz podstawy skazania oskarżonego. Sąd odwoławczy nie zmienił natomiast rozstrzygnięć tych w zakresie kar orzeczonych, biorąc pod uwagę to, że mimo iż były orzekane z zastosowaniem art. 57a§1 k.k. (odwołał się do tego przepisu Sąd meriti w podstawie skazania), to jednakże same kary w ten sposób orzeczone, w ustalonych okolicznościach nie sposób uznać za surowe, tym bardziej, iż ustalenia dotyczące okoliczności</p>	

popelnienia tych czynów są prawidłowe. Wskazane przez Sąd orzekający okoliczności obciążające i łagodzące pozostały aktualne, w tym także ustalenia dotyczące stopnia społecznej szkodliwości tych czynów i zawinienia oskarżonego. Z tego też powodu kary odpowiednio 4 miesięcy (czyn z punktu III) i 3 miesięcy pozbawienia wolności (czyn z punktu IV) utrzymane zostały w mocy.

**Zmiana
powyższa
skutkowała
koniecznością
uchylenia**

rozstrzygnięcia z punktu XIII części dyspozytywnej, ponieważ orzeczenia nawiązki na podstawie art. 57a§2 k.k. możliwe jest wyłącznie wobec sprawcy skazanego z zastosowaniem art. 57a§1 k.k. ("w przypadku określonym w §1 sąd orzeka ...").

Z uwagi na formę formularza, jak też brzmienie poszczególnych

<p>rubryk sekcji 5.3 tę część rozstrzygnięcia tut. Sądu odwoławczego przedstawił wraz ze zmianą, która uchylene spowodowała.</p>		
<p>5.2.2.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>- pkt IX i XIII części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku poprzez wskazanie, iż orzeczenie w tym zakresie nastąpiło "w związku ze skazaniem w punkcie I części rozstrzygającej za czyn z art. 190§1 k.k."</p> <p>- pkt X i XI części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku poprzez wskazanie, iż orzeczenie w tym zakresie nastąpiło "w związku ze skazaniem w punkcie II części rozstrzygającej za czyn art. 178a§1 k.k."</p>		
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>		
<p>Powody, dla których Sąd odwoławczy uznał, iż celowe jest uzupełnienie postanowień Sądu Rejonowego w/</p>		

wym. zakresie przedstawione zostały w sekcji 4 uzasadnienia.			
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	

Zwięźle o powodach uchylenia		
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
pkt III	Ponieważ K. R. w toku postępowania odwoławczego korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, a obrona ta nie została opłacona, zgodnie z brzmieniem §17 ust. 2 pkt 4 i §4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej	

	<p>pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Sąd odwoławczy zasądził na rzecz obrońcy stosowne wynagrodzenie</p>	
<p>pkt IV i V</p>	<p>z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, jak też brzmienie art. 636§1 i 2 k.p.k. orzekł Sąd odwoławczy o kosztach sądowych związanych z tym postępowaniem, obciążając każdego z apelujących tą częścią wydatków, która wynika z jego apelacji. Uznał Sąd odwoławczy, że K. R. uzyskuje dochody, które umożliwią mu poniesienie kosztów sądowych, obejmujących także opłatę, której wysokość ustalona została w oparciu o art. 8 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.)</p> <p>Ponieważ apelacja oskarżyciela posiłkowego dotyczyła części rozstrzygnięcia z wyłączeniem kary zasadniczej, jak też z uwagi na brzmienie</p>	

	art. 13 ust. 2 w/ wym. Ustawy, Sąd odwoławczy, mając na względzie m.in. względy słuszności, zwolnił go od obowiązku uiszczenia opłaty
7. PODPIS	
SSO Agnieszka Połyniak	

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	uznanie sprawstwa i winy K. R. w zakresie czynów z art. 190§1 k.k., z art. 178a§1 k.k., 226§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. i art.222§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	2	
Podmiot wnoszący apelację	oskarżony K. R.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	uznanie sprawstwa i winy K. R. w zakresie czynów z art. 190§1 k.k., z art. 178a§1 k.k., 226§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. i art.222§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k.	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.13. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	3	
Podmiot wnoszący apelację	pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego P. S.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w zakresie dotyczącym orzeczenia o karze - środku karnym	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	

0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana